

Wychodzi  
1-go i 15-go dnia  
w miesiącu.

# DJABEL

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Adres Wydawnictwa:  
**KRAKÓW**  
ulica św. Jana  
Hotel Saski.

Poleca wyroby swoje krajowe  
szczególnej opiece gospodyn

**Antoni Rozmanit**  
**KRAKÓW.**

Fabryka parowa cykoryi, surogatów kawy  
i kawy figowej. 1 6-6

Koncesjonowana pierwsza krakowska prywatna  
**AGENCYA ROBOTNIKÓW POLNYCH i FABRYCZNYCH oraz BIURO WYWIADOWCZE**  
**STEFANA MIKULSKIEGO**  
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej L. 26, I. piętro.

1) Pośredniczy w wyszukiwaniu współników do wszystkich interesów i przedsiębiorstw, w kupnie i sprzedaży. 2) Poleca rutynowanych i najlepiej poleconych rzadców dóbr, leśniczych, gorzelników, piwowarów, dysponentów i pomocników handlowych, oficyalistów ekonomicznych i fabrycznych. 3) Poleca hony polki, niemiecki, francuski, kasyerki, panny do towarzystwa i panny służące, krawczyńnię, modniarki, gospodynie, kucharki, ogrodników, kucharzy, kamerdynerów, lokaj, kelnerów, kurbowych, oraz wszelkie kategorie służby domowej. 4) Poleca rzemieślników wszystkich zawodów, kierowników fabryk i zakładów przemysłowych, buchalterów, pisarzy, techników itp. 5) Dostarcza służbę folwarczną, robotników rolnych, ziemnych, lasowych i fabrycznych.

Agencja prowadzona fachowo, będzie miała za miłe zadanie przetrzymanie a szybko i uczciwie pośrednictwo zjednać sobie zaufanie P. T. Chlebodawców, zaś P. T. Pracującym umożliwić tak dotkliwy czasem brak pracy, opiekę i poradę życiową. — Z tą zasadą rozpoczynamy pracę i polecamy się P. T. Klienteli. 88 2-6

**Dedrzeński, Kowalkowscy i Sp.**

Fabryka wyrobów platerowanych, chińskiego srebra  
i odlewnia artystyczna w Podgórzu.

Główny skład: **Kraków, ul. Grodzka Nr. 11**,  
poleca znane z swej dobroci wyroby po nadzwyczaj niskich cenach:  
**Przedmioty nadające się na podarki ślubne i okolicznościowe jako to: Serwisy, Ełażery, Samowary, Tace, Cnkiernice, Koszki i t. d.**

**Nakrycia stołowe** wyłącznie na białym metalu, **Kompletne wyprawy ślubne, Kompletne urządzenia dla restauracji, kawiarni i cukierni.** 43 6-6

Przyjmuje wszelkie naprawy. — Cenniki na żądanie gratis i franco.

Specjalista gorsetów z Pragi

**HERMAN PIESEN**

Kraków, ul. Grodzka 4,

poleca Nowości każdego rodzaju damskich  
i dziecięcych

**Gorsetów**

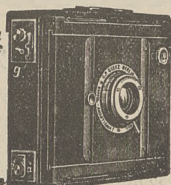
Gorsety do prostego trzymania się jakoteż hygieniczne  
do wyrównania nierównu zbudowanych osób.  
Zamówienia z prowincyi odsyłam odwrotną pocztą.

34 6-6

Fabryka premiowana 4-ma medalem.

**PRZYZRĄDY FOTOGRAFICZNE**

dla  
Fotografów  
fachowych  
amatorów



poleca  
po cenach  
konkurencyj-  
nych

**A. Kleinberg**

Kraków, Floryańska. Hotel pod „Różą“ wejście od ul. św. Tomasza.

2 Cenniki na żądanie gratis i franco. 6-6

**APTEKA „pod Koroną“ w KRAKOWIE**

Rynek gł. Nr. 22, vis a vis odwachu

**Fr. Ksaw. Mikuckiego**

dawniej Józefa Trauczyńskiego

Regenerateur znakomity środek, przywraca kolor pierwotny włosom  
siwym. Flaszka 1.50 i 3 złr.

Wódę do ust Dra Cybulskiego — wzmacnia dziąsła i działa antyse-  
ptycznie, cena 80 ct.

Elisir i proszek do zębów Matuszewskiego, cena 60 i 50 ct.

Paste pękności, nadaje cerze delikatność i nadzwyczajną białość, niszczy  
pęgi i plamy wątrobiane — cena 85 ct.

Puder znany ze swej dobroci, zupełnie nieszkodliwy, biały, różowy,  
i kremowy — cena 30 ct., 50 ct. i 1 złr.

Wódę na włosy Prof. Dra Rosnera, wzmacnia porost włosów i niszczy  
łupież, cena 60 ct.

Skład wyrobów kauczkowych i opatrunków chirurgicznych,

Skład perfum, Wody kolońskie oryginalnej i wyrobu  
własnego, oraz Mydeł toaletowych. 3 6-6

**J. Barberowski**

w Krakowie, Mały Rynek Nr. 2, poleca Skład hurtowny i częciowy różnego rodzaju win, likierów, rosoliów, rumów, krajowych i zagranicznych, spirytusów, koniaku francuskiego, piwa Bock. Handel hurtowny i częciowy towarów korzennych, delikatnych, kościelnych i stołowych Apollu, farb, lakierów, pokostów, wyrobów niemiejskiej. Główny Skład: Świec starych i nowych. — Zamówienia zamiejsze uskutecznia się odwrotnie. 6-6

**Skład papieru** i handel galanteryjny, **Stanisław Karliński w Krakowie** **Sukiennice Nr. 28**  
(naprzeciw Ratusza)

Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. — Karty do gry. — Karty wizytowe na zamówienie. — Karty korespondencyjne z widokami (ciągle nowości) — Zastępstwo Tutek cygaretowych S. W. Niemcewskiego. Wybór parasoli męskich i damskich. 4 6-6

# M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

## FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

### GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny, Pończoch damskich i dziecięcych i skarpetek męskich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastiana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

**Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.**

14 6—6

Zamówienia zamiejscowe skutecznie się odwrotną pocztą.

## Pierwsza krajowa Fabryka wyrobów platerowanych i srebrnych

ORAZ

Odlewnia artystyczna przedmiotów z brązu i innych metali  
pod firmą:

## JAKUBOWSKI I JARRA

w Krakowie, 15 6—6

odznaczona za swoje wyroby najwyższą nagrodą dyplomem honorowym c. k. ministerium handlu na Wystawie krajowej we Lwowie 1894 r. i na Wystawie Budowlanej we Lwowie 1892 r. medalem srebrnym państwowym.

Magazyny własne bogato zaopatrzone

w Krakowie, Sukiennice 1. 26, we Lwowie, Rynek gł. 1. 37, w Czerniowcach, Rynek, Hotel pod Czarnym Orłem.

Polecają po cenach najniższych wyroby z nowego srebra czyli z tak zwanego chińskiego srebra, z brązu i ze srebra prawdziwego 13-tej próby jako to: Naczynia i zastawy stołowe, noże, widelce, łyżki, łyżeczki, lichtarze, kandelabry, tace, koszyki, samowary, przedmioty do użytku domowego i ozdobne na podarki.

### ■ Kompletne wyprawy ślubne. ■

Artykuły kościelne: Kielichy, Monstrancje, Puszki na komunikanty, Lampy, Lichtarze, Krzyże, Ampułki, Kropidła, Lawatarki, Naczynia do Olejów świętych.

Fabryka wykonuje na obstaunek według rysunków i modeli tablice, biusty, pomniki i wszelkie przedmioty kościelne jak świeczniki, tabernakulum, ozdoby do ołtarzy itp. — Przyjmuje reperacje do polzaczania, posrebrzania, niklowania i brązowania

Proszek do czyszczenia srebra i złota. — Wypożycza nakrycia stołowe na większe zebrania, zabawy, wesela i t. p.

## Handel „pod Palmą“ ANTONIEGO HAWELKI

w Krakowie, w Ryнку głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Rumy, Araki i Esencja trjesteńska. — Likjery holenderskie, francuskie i krajowe. — Kaniak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo angielskie, pilzneńskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Ekstrakt czekoladowy. — Makaroniki i Blizkopy angielskie i krajowe. — Owoco południowe, suszone i smażone w cukrze. — Kalafiorzy letnią porą krajową, zimową angielskie, Kompoty włoskie i Imbler chinaki, oraz wszelkie Bakalie. — Wędliny westfalskie i krajowe. — Pasztety strasburskie i domowe z dziczyzny. — Kwiaty faszerowane. — Ostrygi holenderskie i ostendzkie. — Kawior astrachański i Sledzie pocztowe. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — Sardynki francuskie Philippe & Canaud, Homary, Łosoś amerykański, Trufie, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Karczochy, Groszek i fasolka zielona w puszkach. — Różne Konserwy, Sosy, Musztardy: francuska, angielska, krymska i krakowska; oraz przysprawy do potraw, Bulion na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery krajowe i zagraniczne. — Oliwę niecierpką i prowancką. — Winogrona kuracyjne włoskie i badenskie, zimą hiszpańskie oraz Owoco włoskie i tyrolskie, Dziczyznę i Zwierzynę jesienną i zimową porą.

Przy handlu obzerne lokale, oddzielne gabinety do śniadań i kolacyj z osobnym wejściem. — Ceny stałe. 6—6

## Kawiarnia Ignacego Wójcikiewicza

otwartą została w Krakowie

w domu J. Rajala, na rogu ul. św. Anny i Wiślniej.

Wspaniałe, wygodne urządzenia w stylu Secesji. — Czytelnia w osobnej sali, zaopatrzona w bardzo wielką ilość najrozmaitszych pism treści politycznej, humorystycznej i t. d. — Osobne sale do gry w karty i szachy. — Znakomite francuskie bilardy.

Elektryczne oświetlenie. — Centralne ogrzewanie. 29 6-3

Ustawiczna wentylacja za pomocą motoru parowego.

„NORIS“

Fabryka pudełek, tutek cygaretowych i wyrobów papierowych  
w Krakowie, ulica Poselska L. 20,

poleca znane ze swej dobroci tutki cygaretowe „Noris“ jako też tutki z najlepszej bibułki „Mais“. Przy zakupie wyraźnie żądać tutki „Noris“ i pilnie baczyć czy na pudełku jest marka ochronna „Łabędź“.

Do łatwego wyboru tutek, polecaamy Tutki „Mais Numa“, „Mais Alberti“ białe „Noris“ do lekkich tytoni. Tutki „Mais Walis“, „Mais de Paris“ do tytoni średniomocnych. 6—6  
Do nabycia w trafikach i handlach.

Butelki zaopatrują w rozmaitego rodzaju napoje i przekąski.

Wielki wybór Win krajowych i zagranicznych.



# Kawiarnia \* \* \* \*

**W. Janikowskiego**

(dawniej S. Rehmana)

w Krakowie, w Rynku głównym

(Krzysztofor) l. p. nad handlem A. Hawelki.

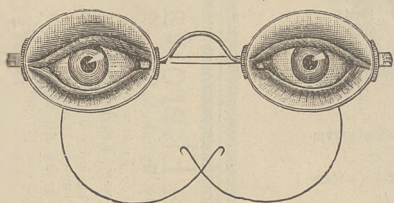
Obszerny lokal. — Czytelnia zaopatrzona w wielką ilość pism politycznych, literackich, humorystycznych i t. p. — 4 bilardy francuskie. — Osobne sale do gry w karty. — Bufet zaopatrzony w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. 87 6—6

☛ Usługa uprzejma i szybka. ☛

## K. ZIELIŃSKI

**Mechanik i Optyk w Krakowie.**

Rynek główny, Linia A-B 39,



poleca

**Okulary,**  
**cwikery,**

lornetki teatralne  
i polowe,

instrumenty miernicze, ciepłomierze pokojowe, lekarskie, do celów chemicznych. Aparaty elektryczne lekarskie, baterie lekarskie z prądem stałym, barometry, aneidy i t. p.

Wszelkie reperacje oraz zamówienia wykonuje bezwzględnie.

URZĄDZA 6 6—6

dzwonki elektryczne, telefony, gromozwody.

## KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. ake.

## BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — Wypłata wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizji.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

## Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

### ASYGNATY KASOWE

opracowując takowe po

4 1/2% za 90-dniowym wypowiedzeniem

4% za 60-dniowym wypowiedzeniem 7 6—6

3 1/2% za 30-dniowym wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. ake. Banku hipotecznego przyjmuje wkłady do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu książeczki czekowe, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i uskutecznia zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

Pierwszorzędna  
Pracownia mechaniczna

**W. SCHINDLERA**

w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 55.

wykonuje wszelkie naprawy Samochodów, Rowerów,  
Maszyn do szycia, Motorów gazowych.

Sprzedaje Rowery własnego wyrobu z materiałów angielskich, 83 5—6  
po cenach najniższych,  
za gwarancją  
także na raty.



Zakład  
dzwonki  
elektryczne.

W ogóle  
wszelkie  
roboty

w zakres mechaniki wchodzącej i okładania na czas oraz czyny po cenach możliwie przystępnych.

## NAJLEPSZE

## MASZYNY DO SZYCIA i HAFTU ••••• SINGERA •••••

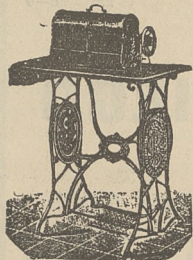
pierścieniowe, czółenkowe, Vibrating Shuttle itd., jakoteż wszelkie części składowe poleca

Fabryczny Skład ORYGINALNYCH MASZYN do SZYCIA

MICHAŁA KAMMHOLZA

32 4—4

w Krakowie, ulica Floryańska l. 34.



od 35 złr. wyżej.

Gwarancja pięcioletnia.

## Kapelusze, Cyldyry, Czapki,

Bieliznę męską, Krawaty, Rękawiczki, Parasole, Łaski, Kufry, Torby, Paski

poleca w wielkim wyborze

## Zdzisław Zdanowicz

Kraków, ul. Sławkowska 8, vis a vis Hotelu Saskiego.

\* \* \* **KAROL RYŻMANOWSKI fryzjer,** ulica Szewska l. 2. \* \* \*

19 5—7 \* \* \* Poleca wspaniale odnowiony zakład fryzjerski. Urządzenie ławos wzorowane na pierwszych zakładach w Paryżu. Jedne w kraju. — Osobny salon dla Pań. Sztuczne wroby z włosów. Perfumery zagraniczne.



# ANDRZEJ OLSZENIAK

**Zakład galanteryjno-introligatorski**

w Krakowie, ulica św. Marka l. 5.

Telefon l. 382.

Wykonuje fabrycznie wszelkie roboty w zakres tego zawodu wchodzące, zaopatrzony w maszyny najnowszych systemów oraz w wielki wybór sztańc, pism i ornamentów tak stylowych, jakoteż modernistycznych, może najwybredniejszym wymaganiom zadośćuczynić — po cenach fabrycznych. 84 5-19

## SKŁAD

**Piwa żywieckiego Arcyksięcia Karola Stefana**

sprzedaje piwa znane ze swej dobroci po cenie:

11 flaszek piwa cesarskiego koron 2—

11 " " marcowego " 2 40

**Porter**

nie mający w całym kraju konkurencji, przez powagi lekarskie zalecan — **flaszka duża 40 hal., flaszka mała 32 halerzy.**

**ALE** znakomite, jak angielskie, słodkie i bardzo wzmacniające.

Główny skład w Krakowie: **Ludwik Lazar, ul. św. Anny 3.**

**Bufet zaopatrzony w smaczne przekąski i piwo żywieckie na szklanki.** 35 6-6

**Wyroby wódek zdrowotnych Seelinga**

**Fabryki likierów**

**Jego Ces. Król. Wysokości Arcyksięcia Rainera**

W IZDEBNIKU,

jako to: Jarzębinka, Jarzębiak i Koniferynka (Lasówka), których badanie chemiczne uskutecznił **Dr. m. Aleks. Stopczński** profesor chemii Uniw. Jagiell. w Krakowie — używały na tej podstawie atest **naależyce dobrych fabrykatów** tak pod względem swych właściwości jakoteż sposobu przyrządzenia.

Zwracamy też uwagę Szan. P. T. Publiczności na to, że nie możemy ręczyć za prawdziwość naszych wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych butelkach, z nienaruszoną kapsłą i banderolą, na której jest umieszczona marka ochronna.

Przedruk nie będzie płacony. 18 6-6

**DYREKCJA.**

**We wszystkich księgarniach są do nabycia:**

**K. Bartoszewicz.** Trzy dni w Zakopanem 40 ct.  
**Tenże.** Rok 1863 — Historia na usługach ludzi i stronniów. 2 tomy. 2 zlr. 50 ct.  
**Tenże.** Lukrecjon, satyra. 15 ct.  
**Tenże.** Trzeci Maja — przemówienie na nroczystym obchodzie konstytucji w r. 1900. 15 ct.  
**Tenże.** Bajka o lisie, kozłach i niedźwiedziu (o warszawskim pomniku Mickiewicza). 10 ct.  
**Tenże.** Księga pamiątkowa konstytucji 3-go maja. 2 tomy. Cena niższa 1 zlr. 50 ct.

**Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.**

**Józefa Ekerowa**

**Maty Rynek l. 6**

**powróciwszy do Krakowa rozpoczyna lekcye tańców**

w Zakładach naukowych i we własnym pomieszczeniu.

**Kurs trwa do Maja.** Łaskawe zgłoszenia przyjmuje każdego czasu. 10 6-0

**Osobne godziny dla młodzieży szkolnej.**

**Rok 1841.**

**MIDOSYTANIA**

założona w roku 1841

**KAZIMIERZA ROBACKIEGO**

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26,

poleca **miody w butelkach, na garnce i na szklanki**, w pokojach gościnnych,

**Miód myśliwski . butelka 30 ct.**

**Miód lipowiec . . . 35 "**

**Miód trojniak . . . 40 "**

**Miód stołowy lekki butelka 50 ct.**

**Miód stoł. mocny . . . 60 "**

**Miód wytrawny . . . 70 "**

**Miód kuracyjny . butelka 80 ct.**

**Miód esencja . . . 1 zlr.**

**Miód kopowiec butel. 1 zlr. 20 ct.**

Ma na składzie wielkie zapasy **miodów owocowych:** maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

**Reprezentacja c. k. uprzyw. Zakładów fabrycznych**

**szka Prus Wiśniowskiego w Tenczynku**

6-6 35 **Bracka 11. — Kraków.**

poleca **wielki zapas wódek i likierów polskich.**

**Znakomity zdrowotny porter 11 but. — 90**

**wyborowe piwo export . . 11 " 1-**

**doskonałe . . . marcowe . . 11 " — 90**

# D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

**Wychodzi dwa razy na miesiąc.**

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

**Wydawnictwo „Djabła“**

**Kraków, ul. Św. Jana I. 6 (Drukarnia: W. Kornecki).**

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

**PRZEDPŁATA KWARTALNA:**

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—;  
w Niemczech marek 2.—; w Ameryce rocznie dolar 2.50;  
we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM.

Wydawca: *W. Kornecki.*

Redaktor odpowiedzialny: *Adolf Nowak.*

Pr. III 136/00

2



C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493. k. k. orzekł, że zamieszczony w Nrze 17 czasopisma „Djabła“ z dnia 1. września 1900 artykuł pod tytułem „Nowomodny Atyła“ zawiera znamiona występku z §§. 491, 494 lit. a) u. k. i przekroczenia z §. 496 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, zatwierdza się zarządzoną przez c. k. Prokuratorę Państwa konfiskatę pomienionego numeru a cały nakład takowego ma być zniszczonym

albowiem

w artykule tym autor cesarza niemieckiego Wilhelma II. pozostającego z państwem Austro-Węgier w stosunkach prawa międzynarodowego wprowadzie nie imiennie, lecz przez oznaki do niego odnoszące się lży i bez przytoczenia pewnych okoliczności faktycznych o pogardliwe przymioty i także sposób myślenia pomawia oraz na publiczne urągawisko go wystawia.

Równocześnie na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa stosownie do przepisu §. 20. ust. pras. poleca się redakcyi czasopisma „Djabła“, aby uchwaliła tę w najbliższym numerze czasopisma, na pierwszej stronie takowego pod rygorem skutków z §. 21. ust. pras. bezpłatnie zamieścić.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków dnia 1. Września 1900.

*Morelowski.*



## Zbudźcie się ludy!

*Z dziejowych mroków i zwątpienia cieśni,  
Silne na gromy i zawodów trudy,  
Z skartłowaciałej długich snów tych plesni  
Zbudźcie się ludy!*

*Stanęto słońce na głos Gedeona,  
Dziś ziemi w biegu nie wstrzyma nikt cudy;  
Wydając słońce odrodzenia z łona,  
Zbudźcie się ludy!*

*Odżywcza siłą w strupieszate rody  
Wlać nowe życie, otrząść z ducha złudy,  
I mchem zarosłe odbudować grody,  
Zbudźcie się ludy!*

*Naprzód! niech woli jednymi zamachy,  
Zetrą się z czoła bezsilności brudy,  
Rozburzyć pruchna, stawiać nowe gmachy,  
Zbudźcie się ludy!*

*Zbudźcie się ludy! nowy wiek nadchodzi,  
W który trza włożyć znów prace mozolne,  
W nim się ludzkości nowa era rodzi;  
Zbudźcie się ludy — lecz zbudźcie się wolne!...*

*Quis.*





## Dumanie p. Walentego.

A to ci dano panie naszym demokratom po teblinkach. Zaprosił ci pan Romanowicz swoich przyjaciół do Lwowa i ogłosił co cała demokracja się rusza. A ono ruszanie się to było jak owo martwego cielecia ogonem. Zacznie się nowa era — drzyjta stańczyki! — wołano — my wam pokażemy panie gdzie pieprz rośnie. I zrobiono ci jakąś koncertację, aby już przy najbliższych wyborach dać bobu stańczykom. Ale jakos do tej koncertacji, czy koncertu panie, kiepskie sprawiono instrumenta, kiedy ci je panie zagłuszyły basy, trąby i smyki stańczykowskie. Ze wszystkich wyborów wyszedł ci panie ino jeden lwowski autorytenty demokrata — a zresztą to wyszli nie wiadomo kto: ni pies, ni wydra, coś na kształt świrda. Pokazało się, że nasze mieszczaństwo to jeszcze istne kołtuństwo panie. Bo dalek nosa nie widzi. Dawniej to z miast wychodzili najgłupsze ludzie panie, a teraz to ino burmistrz, albo małomiejskie dyrektory i adwokaty. Dawniej to miasta wiedziały gdzie można poszukać kandydata, choćby o sto mil mieszkał panie, a teraz to mieszczaństwo nie wyrzynało nawet za rogatkę panie. Do takiego Podgórza na ten przykład panie, to się zgłaszali ci i owi z Krakowa, jako że to sąsiedztwo, ale kuźdemu podgórzanie powie: dzieli: mamy swojego burmistrza panie. A ten burmistrz może ci jest i człek porządny, dobry na burmistrza, ale ci o nim już i w Liszkach nie nie wiedzą. Służy ci w żydowskich młynach od lat trzydziestu i za te zasługi panie w jednym roku ostał i burmistrzem i posłem do sejmu. A musi to być człek okrutnie stałych zasad panie, musi to być drugi Bismark, bo był ci za nim i starosta i ksiądz, byli ci stańczyki i demokraci, byli ci żydzi i antysemita panie. Tak prosty śmich człeka bierze, kiedy czyta o „wyrobieniu się politycznym“ naszego mieszczaństwa panie...

A śmiałem się panie i z tego, co po owych wyborach pisały nasze gazety. Demokraci pisali co wszystkiemu winni stańczyki, a stańczyki i inne antydemokraci cieszyli się, że „uczeiwe nasze mieszczaństwo nie dało się obalamucić fałszywym hasłom demokratycznym“. A jedni i drudzy panie łgali, aż ściany schły panie — i nie było jednego gazeciarza panie, coby napisał prawdę. A prawda jasna dla każdego co niema kurzej ślepoty panie. Ani demokraci, ani stańczyki, ani różne chrześciany nie miały tu nic do gadania. — tych panie wybrano, których chcieli żydy, albo których kazał żydom wybrać pan starosta. Bo w naszych małych miastach jest żydów dużo i trzymają się kupą. — a chrześcianie to jedni idą do sasa, a drudzy do lasa panie.

Najwięcej to mi się chce śmiać panie z onych lwowskich demokratów, co ci żydów po łapach całowali i gadali, że oni są demokraci panie. Aż tu wszystkie żydki

po befel do pana starosty, bo starosta to grunt panie — on ci da koncesję i dostawę, on cię obroni jakies przeskrobał. Ręka ręce myje panie, — a choć stańczyki na żydków wymyślają panie, to każą starostom robić z nimi politykę. Na oko to ci panie inaczej wygląda: wygadują żydzi na szlachtę, wygadują szlachta na żydów — a jak do czego przyjdzie panie, to nie masz nic innego, ino szlachecko-żydowską gospodarkę. A pośrednikiem jest ci zawsze pan starosta.

Kum Walenty, kiedyś o tem mówił u Suskiego, mówi mi: a dlaczegoż żydy trzymają ze socyalistami, dlaczego żydy głosowali na Daszyńskiego? A no, bo ma drzy panie. Ze socyalistami zadzierają źle, a więc Daszyńskiego wybrali — a ze starostą być źle to jeszcze gorzej, a więc przy innych wyborach trzymają się starosty. Robią panie jak ci co pała i Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek. A nie znasz to kum przysłówia: pokorne ciele dwie matki ssie, a więc ssą żydki i krowę starościńską i „krasulę“ socyalów. A że demokraci to jałowi panie (choć mają we Lwowie swego Byka) to ci się żydy nie cisną do nich panie.



## Dyrekejo teatru!

Nie byłoby to patryjotyzmem,  
Lecz tylko śmiesznym szowinizmem.  
Gdybyś sztuk meskiewskich nie grywała [wcale.

Ala

Skąd wzięła na scenę taka dramacina:  
Jak „Ubodzy duchem“ pana Potiechina?  
Popraw się, upamiętaj, ma dyrekejo droga.  
Bo powiedzą, żeś sama jest „duchem uboga“.



## BAJKA.

Raz dąb z sosną gwarzył starą:  
Na co im się rosnać przyda?  
Szmul idąc rzekł swoją gwarą:  
„Ny... wszystko rośnie dla żyda!“

## W słoneczny dzień.

Patrz jak słońce łśni radośnie  
Uśmiechnięte szezere  
A tyś chmurny i skrzywiony  
Mój panie kasjerze!

— Słońce może sobie cieszyć  
Bo zna swoją drogę:  
Za pięć godzin w Ameryce  
Będzie — ja nie mogę.

Obs.

## Notatnik terminowy.

Wprowadzie Redakcja *Djabła* nie wy-daje w tym roku kalendarza, ale dla użytku innych wydawców, podaje następny notatnik terminowy dla wysokiej szlachty:

Styczeń — pan Jojna.	Wrzesień — pan Icek.
Luty — pan Sruł.	Październik — Glück.
Marzec — Horowitz.	Listopad — Berek.
Kwiecień — reh Mól.	Grudzień — pan Stüek.
Maj — Bauminger.	I tak <i>ab ovo</i>
Czerwiec — pan Geld.	Imion tych huk,
Lipiec — pan Nuchim.	<i>Summa summarum</i>
Sierpień — Sruł Wolt.	Jest dług + dług!

**Dni wolne**, to jest dni, w których każdy obywatel może jeść, pić i spać spokojnie, patrząc: święta wyznania mojego.

**Dni ciężkie**: reszta dni w roku.

## L. DEBICKIEMU.

Trzeba ci to było  
Mój pocziwy Lolu? *Żydzi*  
Zerznięł ci dudy.  
Miałeś dosyć bolu.

Jużeś nieraz wołał:  
Wybierz mnie narodzie!  
Lecz cię zostawiano  
Biedaku na lodzie.

Trudziłeś dla „swoich“  
Głową, ręce, nogi:  
Pisałeś stańczykom  
Wszystkim nekrologi.

I choć który tylko  
Znał karty, butelki.  
Ty o nim głosiłeś:  
Oto zgaśł mąż wielki!

I dla żywych także  
Miałeś pióra miody;  
O każdym pisałeś:  
Kłękajcie narody!

Tak ci się, biedaku.  
Ładnie wywdziczyle!  
Już to po raz piąty  
W trąbę cię puscili.

Ukarz ich przykładnie  
I przysięgni Bogu.  
Ze już nie napiszesz  
Nigdy nekrologu!

Albo jeszcze lepiej:  
Zbierz się na odwagę  
I pisz o stańczykach  
Prawdę, a nie blagę.

Porzuć rozstrojony  
Pochlebstw klawicybą! —  
I pisz o cymbale:  
„Umarł sobie cymbał“.

Wtedy wygrasz sprawę  
I z własną koterją.  
Bo cię będzie miła  
Za człowieka serjo.

*Prut*

## Z CHWILI.

Obech korespondentów dziennikarskich zwrócił szczególną uwagę deputacja pań Szkoły ludowej podczas uroczystego przejazdu na manewry. Pytających się co znaczy ta deputacja, objaśniono, iż jest zwyżczajem w Galicji, że płeć piękna odprowadza zawsze wojsko wychodzące na ćwiczenia lub manewry.

\* \* \*

W przejeździe z Krakowa do południowej Słowiańszczyzny zginął trzeci zjazd dziennikarzy słowiańskich. Łaskawy znalazca zechce go sobie zatrzymać i zgłosić się po nagrodę do prezydium drugiego zjazdu.

Prezydium to za pozostałą nadwyżkę kazało wykonać tablicę z napisem:

Tu leży drugi zjazd słowiański  
Grandhotelowo-sasko-zampaniński.  
Ze względu na święte cele  
I jadł dużo i pił wiele.  
A za te prace  
Requiescat in pace.

\* \* \*

W tych dniach utworzył się komitet obywatelski, który zajmuje się wypracowaniem programu dla przyszłych posłów m. Krakowa do Rady Państwa.

Dotychczas uchwalono:

1. Postarać się o ustawę, mocą której pod ścisły nadzór policji oddaje się nie tylko złodzieiów i prostytutki, ale również producentów i składników węgla.

2. Uznać tramwajowe słupy za pisma perjodyczne i polecić ich konfiskatę c. k. prokuratorji państwa...

\* \* \*

Straszny niepokój panował w sferach demokratycznych z powodu braku wszelkich wiadomości o drach Weiglu i Sokołowskim. Obaj ci panowie nie stawili się na zjazd demokratyczny we Lwowie, co zdawało się być wyraźnym dowodem, że spotkało ich jakieś nieszczęście. To też z niezwykłą radością przyjęto telegram *Słowa polskiego*: TRYEST 11 września. „Podezas „szczenia „Habsburga“ byli także obecni „posłowie Sokołowski i Weigel“.

A więc żyją! Ba, nie tylko żyją, ale i pracują dla dobra ojczyzny i demokracji. Cóż to bowiem za chwała dla nas, że dwaj posłowie polscy patrzyli jak Habsburg spuszcza się na morze! Tylko to bolesne, że to byli... byli posłowie, bo nim nastało owe spuszczenie, już było spuszczenie posłów na trawę.

\* \* \*

Syndykat dla eksploatacji wynalazków Szczepanika ogłasza odezwę, w której zachęca do subskrypcji na wprowadzenie w użycie „dzieł geniuszu (!) naszego rodaka“.

Pod odezwą tą jest podpisany pan... Jan Szczepanik. Jest to rzeczywiście genialna... skromność genialnego wynalazcy.

\* \* \*

Rothweinie, Rothweinie, chlubo miasta, kraju Wpakowałeś w błoto gminę przy tramwaju: Teraz jej raz drugi znów podciąłeś skrzydła Na spółce ze Związkiem hodowlanym bydła, Pracuj w tym kierunku dalej a z mozołem, A gmina usiadzie żebrac pod kościołem.

\* \* \*

### Haute Nonveauté.

W drukowanym spisie gości w Zakopanem czytamy:

„Astolfi Paupert Staroczyński, literat z rodzicami“.

I mówią, że nic nowego pod słońcem! A przecież dotychczas zawsze dzieci towarzyszyły rodzicom, a nie rodzice dzieciom.

### Z UJEŻDŻAŁNI.

Mówił Ignac do Jasia:  
Oj wy demokraty!!  
Wielkie z was fujary,  
A czasem psułaty.

Mówił Jas do Ignaca:  
I wy mało warci,  
A nasz sojusz z wami  
Niechaj porwą czarci!

Potem wyszli razem z sali  
I pyska se ostro dali.



### Manewry krakowskie.

Generał Rotter na czele dwóch dywizyj piechoty uderzył na wzgórze Mandat, posuwając się jednocześnie ku fortowi Prezydentura, Feldmarszałek porucznik Daszyński na czele piątego korpusu polspolitego ruszenia będzie usiłował zająć prawy i lewy brzeg Wisły, oraz powtórnie zdobyć Kraków, z którego wyparły go wojska fmp. Korbera. Oba te usiłowania ma poprzeć armja wschodnia zostająca pod komendą jen. broni Horowitza i jedna dywizja kawalerji pod dowództwem gen. Kohna.

Przeciwko tym siłom koncentrują się wojska pod dowództwem generała broni Łaskowskiego. Składają się one z 10 pułków piechoty t. zw. „baranów“ (dowódzca fmp. Potocki) których zadaniem będzie obrona Prezydentury, z 8 bataljonów strzelców rozłożonych na polach Szlaku (komendant fmp. hr. Tarnowski) z dwunastu szwadronów lekkiej kawalerji (fmp. Czerkawski) i z 10 baterji ciężkiej artylerji (fmp. Korotkiewicz). Obronę prawego brzegu Wisły powierzono jen. Starzeńskiemu.

Decydującej bitwy spodziewać się należy w chwili kiedy armja wschodnia wyruszy z Kazimierza nad Wisłą i połączywszy się z korpusem stradomskim, zechce podać rękę forsującemu przełęcz bieleńską jen. Rotterowi i operującemu przy okopach Świętej Trójcy fmp. Daszyńskiemu.

Losy batalji zależą jednak będą przezważnie od udziału doty (admiral Landan, kontradmirał Hopcas i Scibora).

Fabrykacji bomb litytowych podjęła się firma Hawelki.

Opiekę nad rannymi obejmie koło pań Szkoły Ludowej, które już w tym celu od 10 września zajęło miejsce na peronie.

### Spadek marzeń.

W młodym wieku patrzył zwykłe  
Pożądliwie na biecikie...  
Co za rozkosz sięść na kółka  
I w świat pomknąć, jak jaskółka.  
Później wlaższy w biurokrację  
Miewał różne desperacje  
Wciąż wydatek jakiś nowy!  
O bieciku ani mowy!  
Dziś — mogiła nie daleka —  
Ledwo został cień człowieka  
Idealny znikły z duszy,  
Stos spraw w biurze mózg mu suszy.  
Zona dudni: mój kochany,  
„Proś o datek drożyzniany“.  
Szeł oburknie: trudna rada  
„Przecież węgli pan nie jada“...  
Z pensyi w trzy dni ani troszki,  
Choć na kursu pól dorożki...  
To też świat mu zda się rajem,  
Gdy przyjedzie się tramwajem.

A. W.



### MOSKALOM.

Po polsku działwy w szkołach  
nie uczycie naszej,  
Chcecie by zapomniała  
całkiem mowy laszej.  
Ukazy zatem „stupajkom“  
dajecie nizeziemnie,  
Że nie wolno uczyć działwy  
tej nawet „tajemnie“.  
U was wszystko i zawsze  
odbywa się „prawnie“,  
I różnych „prawnych“ rzeczy  
uczycie nas „jawnie“.  
„Jawnie i prawnie“ szerzy się  
prawosławna wiara,  
„Jawnie i prawnie“ uczycie nas  
miłości dla cara.  
Wasz jawny nauczyciel:  
czynownik-stupajka!  
„Jawną“ waszą naukę wpędza  
knut, nahajka!  
Uczycie nas jak używać  
truciznę puginał!  
Wasza szkoła, dom nierządu,  
karczna i kryminał!

A. Barański.



Aby większy stworzyć zamęt — rozpędzono het parlament.  
„Boli... głowa“ krzyczy Koło — i ma minę niewesołą —  
A Czech cieszy się okrutnie — że obstrukcyę nową utnie.  
Nie, bój się więc szwabski rodzie — bo Słowianie zawsze... w zgodzie.





## Pan radca Piorunkiewicz.



Tag se kiedyś łyskało, tag gźmiało bokami żem wieczur nie wyszet uwożo pon, tyłkom sobie z kobitom zostół doma i gawendziół o interesach miasta.

Kobita jag kobita uwożo pon óekawo jag żydoskie dziecko do pułkfaterka, pyto se czy mnie na nowo do rady wybiera?

Pżes Bug żywy! mnie by nie wybrali? mnie, klepożona uwożo pon, z dziada pradziada? Rany boskie! a ktużby im prowde w oczy godół? a ktużby najlepsze wniośki stawiół? a ktużby dół o pożondek w mieście a niepozwoľół uwożo pon wyzuć piniendzy pżes okno? Jo już na nową rade mom kupe uwożo pon wniosków i jezdem pewny, że wszystkie pjejdą, bo będą zmiżać do pożytku, a niewiele będą uwożo pon kożtuwać.

Poniewoż całv Polsce zależy na jakszypszem i dokładnem odnowieniu uwożo pon zomku na Wawelu, a Krakowowi nojwncyj, zatem postawie wniosek:

Rada miejsko utwoży kumitet, który wyjedno z żondu pozwolenie zwidzanie roz na dniu wszystkich uwożo pon kumnot kruleskich o pewny godzinie. Zwidzanie za biletami po jedny albo dwie koruny od osoby, na dohúd odnowy.

Oprowadzać będą uwożo pon weterani z 1863 r. i objaśnić kuźdą kumnate podług nojlepszego opisu.

Do takiego kumitetu muszą być wybrani uwożo pon przedewszystkimi wielgo patryjotka pani Ulonosko, kturo centowemi zakładkami rozbudziła z uspienio, całv zpułeczynstwo — dali derektur p. Slenk, ktury pirszy podnius myśl uwożo pon odnowienie zomku, poruszył sejm przez niezapomniany pamienici marszałka Zyblikiewicza, obmyślił w czenści fundusze i do dziś se gorunco Wawelem zajmuje, w końcu ks. kanonik Tumosz Bukowski, człek młody, czynny uwożo pon, patryjota, un se kierownictwem pży sprzedaży biletów i pży oprowadzaniu goronco zajmie.

Dohúd z tego będzie óagły i gruby, bo hoćóć kościół, groby i zkarbiec dużo ludzi, zno, to wnetrzo zomku prawie nikt,

a tam jest uwożo pon dużo i bardzo dużo pamiontek godnyh widzenio.

Za pżyjencie tego wniozku będzie nom całv społeczeństwo wdżenczne a nawet obyey będą uwożo pon zwidzać i w ten zposub pżyzpiesz się całv zprawe, bo pżyłut będzie gruby.

Ale musze odyżć od żeczy.

Wczoraj pżyjechoł ze Lwowa jeden radny miasta, z kturym sie uwożo pon od 20 lat znomy, no, i pošliśmy do Grala na flażke zielenioczka. Jako oba radcy, jo, uwożo pon krakoski a un lwowski, zaczęliśmy naturalnie krytykować, ja Lwuf a un Krakuf.

Jo do tego: a moće wy zomeg, na Wawelu a moće wy planty, a moće wy taki pałac sztuki? he? uwożo pon.

A un mi na to śpiwajonco: Jehali koty po dachu, my mamy taki zamek bo my mamy taki wysoki zamek, my mamy taki planty, bo my mamy taki szkarpy i taki hetmańskie wały, a pałac sztuki, taki jak u was, co się już dwa razy kidał my taki nie chcemo. Gdyby se we Lwowie kto na fronton takie, golusy panawieszkał, toby je Lwowianki taki błotem obrzuciły.

Zresztą weźmy taki w porównanie naszą radę miejską a waszą — u was jeden radca jakiś profesor Liczbowicz nie dopuścił taki do kompletu, bo sie nie chciał taki ze schodów wrócić, a my temczasem pracujemy ciężko. Uchwaliliśmo założenie miejskiej taki kasy oszczędności, miejskiego ubezpieczenia taki od ognia: a wy co? Zeście uwożo pon uhłolił kase ożczendności mijską, toście zrobili mundże bo to zażegno ztąknacyją w średnim chandlu, pżemyśle i w reńkodziełach, bo ta wielgo kasa mo uwożo pon grubsze interesa całego kraju na eku gdy temczasem miejsko kasa będzie brunieć uwożo pon tylko interesow miejskich. Za to wom se należy pohfała.

Ale zeście uhłolił zakład ubezpieczynie od ognia ryalności, toćcie uwożo pon grubo zbłudzili.

Mnie se to tag widzi, jakby jaki średnio bogaty ślądzie czynoľ uwożo pon kuńe wyżcigowe. Jużci byli tacy, ale albo se po jakimś czasie obrahuwali i kuńe ze strata pżedali, albo uwożo pon, zešli na dziady. Zobaczyć, że za 4 do 5 lat musieć zakład zlikwidować tak samo jak zlikwidowało uwożo pon galicyjskie towarzystwo. Dobrze powiedział muj somśioć co był felebem pży wojsku:

Szarpen z zyh nyht

Bo stego będzie ztrata i fzyty.

## Piosnka neo-demokraty.

Demokratą był mój tata,

Hej, hej, był mój tata,

Ja też sobie demokratą,

Hej, hej, demokratą.

Demokratą jestem z rodu,

Hej, hej, jestem z rodu

W każdym całv z tyłu, z przodu.

Hej, hej, z tyłu z przodu.

Z demokraćw ściśle żyję,

Hej, hej, ściśle żyję

Tu wiecuję, a tam piję,

Hej, hej, a tam piję.

Gdy mi język się rozbrzyka,

Hej, hej, się rozbrzyka

Krzyczę czasem: „Bij stańczyka!“

Hej, hej: „Bij stańczyka!“.

Więc mię lubią wszystkie „grupy“

Hej, hej, wszystkie „grupy“

I ciągną mię do swej kupy.

Hej, hej, do swej kupy.

Lecz ja sobie pływam gracko,

Hej, hej, pływam gracko

Miedzy czernią demokraćką,

Hej, hej, demokraćką.

Tum liberał, tam klerykał,

Hej, hej, tam klerykał

I tak zawsze będę fikał,

Hej, hej, będę fikał.

A gdy przyjdzie iść do urny,

Hej, hej, iść do urny

Pokażę im, żem nie dumny,

Hej, hej, żem nie dumny.

Co tam idea, przekonanie,

Hej, hej, przekonanie,

Grunť brzech pełny, mości panie!

Hej, hej, mości panie!

Więc gdy zwącham, że coś chapnę...

Hej, hej, że coś chapnę...

Do stańczyków zaraz drapnę

Hej, hej, zaraz drapnę.

Nową modą i zwyczajem

Hej, hej, i zwyczajem,

Gębę, pióro oddam w najem.

Hej, hej, oddam w najem.

Choć mię za to nazwą św....

Hej, hej, nazwą św....

Cóż wielkiego mi uczynią!

Hej, hej, mi uczynią.

Co tam plucie, pyskowanie,

Hej, hej, pyskowanie

Ślina zniknie, brzuch zostanie,

Hej, hej, brzuch zostanie.

Zresztą kpie z opinii świata

Hej, hej, z opinii świata,

Bom ja neo-demokrata.

Hej, hej, demokratą.

Kwintyliam.

## PORÓWNIANIA.

Rozwoziły ongi fury

Po Krakowie czarne rury,

Dziś znów w którą spojrzysz stronę,

Zobaczysz rury czerwone!

Co się z tym Krakowem dzieje,

Chyba on całv zrużuje?

Wówczas burmistrz będzie Rurski,

A podburmistrz pewno Dziurski.

# Hotel Polski w Dębicy

W R Y N K U

Nowo wybudowany, urządzonej po europejsku.

Pokoje od 1 kor. 60 hal. z pościelą.

Właściciel **A. Zakrzczkowski**

restaurator kolejowy.



## Straszny sen pana radcy Kalasantego.

Pan radca Kalasanty zbudził się dziś późno, spocony i tak okropnie zmęczony, jakby go ścigał batalion piekielnych furi na koniach wysięgowych.

Otworzywszy oczy spostrzegł pochyłona nad łóżkiem i zapłakaną swą połowicę panią Magdalенę, która zapytuje go, czy nie jest wypadkiem chory, bo przez sen strasznie krzychał, bił pięścią w ścianę i wywotywał jakiegos Cerbera.

Na to pan radca Kalasanty powiada:

„Magdusiu miałem straszny sen, a mia nowicie, śniło mi się, że byłem na posiedzeniu rady miejskiej, która zebrała się tak licznie jak to od wyboru pana Prezydenta nigdy nie bywało, brakowało tylko dwóch radców tj. hr. Andrzeja Potockiego i hr. Stanisława Tarnowskiego. W tem wchodzi pan Prezydent, wyjmując duży arkusz papieru i zaczyna czytać:

„Gdy kadencja połowy Rady miejskiej dawno już upłynęła, przeto polecam Panu Prezydentowi, aby bezwzględnie rozprawił nowe wybory na podstawie starego statutu miejskiego.“ podpisano Dr. Körber. w. r.

„Po tych słowach Pana Prezydenta powstał w sali radnych hałas, dały się słyszeć głosy „my Dra Körbera nie znamy, co on nam tu ma rozkazywać, my się stąd nie usuniemy, my rozpiszemy wybory, kiedy nam się będzie podobało i t. d.“ Potem któryś z radców uczony w łacinie krzyknął: „pereat Dr. Körber, a cała rada miejska okrzyk ten wraz z galerją powtórzyła i powstał okropny tumult, pan radca Dr. Seinfeld włożył dwa palce do ust i gwizdnął, galerja zahanbowała, pan radca Dr. Propper począł walić łaską w stół, a ja jako w gorącej wodzie kapany przystąpiłem do stołu pana Prezydenta i zacząłem pięścią walić w stół i krzyczeć, że chyba po moim trupie wejda nowi ludzie do rady. Pan Prezydent rzeknął coś sekretarzowi i ten wyszedł po to, aby po chwili, wrócić z policjantami, którzy wzięli mnie za bary i zaczęli ze sali przemocą wynosić i oto gdy prawie byłem na schodach, obudziłem się!“

„Czy to nie straszny sen Magdusiu, na jego wspomnienie włosy stają mi na głowie, stracić mandat radziecki i być wyrzucenym za drzwi — to okropność!“

„Magdusiu pokaż Czas poranny, może są jakie nowiny“.

Pani Magdalena podała żądana gazetę, i oto, co strapiiony pan Kalasanty wyczytał na samym wstępie:

„Ministerstwo dla Galicji pozostawia s obodnemu uznaniu krakowskiej rady miejskiej, czy i kiedy zechce ustąpić i rozprawić nowe wybory“.

Pan Kalasanty jak miodzieniec wyskoczył z łóżka i z radości zaczął ze swą Magdusią tańczyć polkę na nutą „Na zielonej łące“.

## Refleksje tramwajowe.

Kraków, dziadzio podagryczny  
Sprawia tramway elektryczny...  
Jakaż będzie z babcią sprawa?  
Jeszcze konne ma Warszawa!

Postęp biegnie, leci, goni!  
W ślad parowych oto koni —  
Idą konie błyskawiczne,  
A wraz z nimi zmiany liczne.

Na twarz, na łeb i na szyję,  
Bez względu na życie czyje...  
Niby kule — na wsze strony  
Wymijają się wagony.

Werwę w ruchu znać ulicznym  
Z tym tramwajem elektrycznym,  
Ale zresztą zastój, śpiączka,  
Bo we wszystkim obca rączka...

Macza niemiec i belg chciwie  
Swe kromki w naszej oliwie,  
A polak dopiero sarka  
Kiedy już dno widać z garka.

Pierwsza kolej w kraju na cię, —  
Nie wzdragaś się, zacznij bracie!  
Zamiast obcinać kupon  
Lub o Anglii płeść androny...

„Pszczółka, konik i pszenica  
Wywodzą z długów szlachcica“.  
Lecz karty, wino, kobiety  
Pędzą znów w długie niestety!

Pierwsza trójka dziś zawadzi.  
A za drugą starzy, młodzi —  
Tak na oślep, jak przed laty —  
Pędzą, choćby wpaść za... kraty.

A tymczasem tuż, z przed nosa  
Imigrantów chuda, bosa —  
Wszystkie skarby sprząta fala:  
W mig udzielny pan z wasala!

Oj! wy ojce, oj! wy syny,  
Wyruguj was z dziedziny,  
Wyruguj, jak Bóg w niebie!  
Obej w waszem, jak w swem grzebie.

Nafta, węgiel, sól i lasy,  
Wszystkie ziem i wód zapasy  
Przetrzebione z waszej łaski  
Na wątpliwej sławy blaski.

A na pewnej pomnik sławy  
Jeden został okaz izarwy,  
Lecz ten u nas tylko w cenie...  
Nazywa się: poświęcenie!

A. W.

## Pieśń o krakowskich smrodach.

Każdy znawca mi potwierdzi.  
Ze w Krakowie strasznie śmierdzi.  
Kto nos dźwiga nie dla kształtu  
Ten stąd cymychnie krzycząc: „gwałtu!“  
Dumnym trza być z tego grodu  
Gdzie aż tyle mamy smrodu.  
Niech więc „Józio“ gniewem parska,  
Lecz ulica Trynitar ska  
Każdej dnia i roku pory  
Niemożliwe ma fetory,  
Bo kanały treścią swoją  
Balsamiczną wonią roją.  
Radziwiłła, gdyby żyła  
Samaby się zadziwiła  
Jakiem prawem piękne miano  
Takiej nędznej dziurze dano.  
Gdyś nie waryat — nie złoczyńca  
Nie choć nigdy na Warszycie.  
W tej dzielnicy i ulicy,  
Na Dajworze i Wolnicy  
Gorszy niżli proch — petarda  
Zapanował kult Talarda.  
Ja odkryłem i to wręście  
Skąd są nazwy ulic w mieście.  
Pańska — bo ma pańskie smrody,  
Brak porządku i wygody,  
A na Zabiej znów w istocie  
Rozmnażają żabki w błocie.  
Na Smoleńsku znów dewotki  
Wyrzucają zdechłe kotki,  
A gdy diabli cię poniosą  
Na „Bosaćkę“ — wyjdiesz boso,  
Bo w tym błocie panie bracie  
Oba buty postradacie.

Konstanty Krumłowski.

## Odwrót.

Zabrzniały bojowe surmy,  
Zadrżały w posadach surmy...  
Lecz gdy ruszył smok ogniem,  
Hans-Wurst z okiem załawionem,  
Jon Bull z pustą flaszą z dżinu  
Odstępują z pod Pekinu;  
Joan Potage za nimi w ślady, —  
Nikt nie da smokowi rady!  
Lepiej więc niedźwiedzia wzorem —  
Nim się gróźny rój rozhula —  
Odejść zawczasu od ula...  
Bez miodu, ale z honorem.

Tajny radca

## Nieporozumienie.

— Pani dobrodziejko — ale prosiak wspaniały!...

— Prawda?... muszą się panu pochwalić, że to ja sama go wykarmiłam...

— ...!?!... a powienszować... powinien szować...

**MAGAZYN**  
**i Pracownia Sukien męskich** **Leona Grabowskiego** **Kraków,**  
ul. Szpitalna l. 36  
(vis à vis Teatru),

poleca swój bogato zaopatrzony skład materyi głównie angielskich. **Roboty** w zakres krawiectwa wchodzące wykonywa z wielką dokładnością według żurnali angielskich, francuskich i amerykańskich.



## Przepisy wodociągowe dla miasta Krakowa.

### § 1.

Wodociąg krakowski dostarczać będzie — o ile to się okaże możliwym — mieszkańcom miasta wody na następujące cele:

1. Na użytek domowy z wyjątkiem wody do picia, gdyż w tym celu istnieją piwnice, winiarnie, restauracje i kawiarnie. Do mycia i kąpieli również nie wolno będzie używać wody z wodociągów, a to ze względu aby nie stała się ona przyczyną jakiej epidemii i z tego też względu pozwala się mieszkańcom miasta nigdy się nie myć ni kąpać, co i tak zdrowiu nie szkodzi, czego dowodem zdrowotność Kaźmierza.

2. Na cele przemysłowe różnego rodzaju lecz tylko tym przemysłowcom, którzy wcale wody nie potrzebują. Fabrykom wody sodowej i wód mineralnych wogóle czerpanie wody z wodociągów będzie ze względów zdrowotnych zakazane. Fabrykom perfum i trucizn będzie dostarczała gmina wodę bezpłatnie, ponieważ na te cele nadaje się ona wymiennie.

3. Na cele zbytkowe wolno będzie używać wody, ile się komu podoba, bo i tak często jej nie będzie w wodociągu.

4. Na cele publiczne, jak skrapianie ulic, tylko w razie przybycia jakiego ministra, namiestnika lub innego dygnitarza do miasta.

5. Na budzenie śpiących radców miejskich na posiedzeniach. W tym celu prezydent miasta zamiast dzwonka będzie trzymał odtąd w ręku rurę wypływową z hydrantu do sikania na łysiny śpiących radców.

### § 2.

Ze studzien publicznych, które na placach publicznych założone będą, czerpać wody nie będzie wolno pod karą picia jej przez tydzień. Przyglądać się studniom tym jednak będzie dozwolone. Gminie zastrzeżę się prawo wyboru miejsc pod studnię, z których pierwsza będzie założona na placu sztuki przy Placu szczeptańskim. W tym celu wybito już zęby opromienionej figurze nad portalem i z otwartych jej ust buchnie niebawem strumień wody. Wchodzącym do budynku będzie wolno parasole rozpinać. Wszystkie studnie, istniejące obecnie a mające dobrą wodę zostaną zasypane.

### § 3.

Gmina nie odpowiada za przerwy w dostarczaniu wody. Jeżeli przerwy będą dłuższe, natenazą pozwala się mieszkańcom pić wodę z Wisły lub Rudawy. Jedynie radcom miejskim będzie dostarczane piwo pilzneńskie na koszt gminy, a na żądanie straż ogniowa będzie nawet przewoziła całe rodziny radców wprost do Hawelki lub Wentla zupełnie bezpłatnie.

Magistrat może zamknąć wodociąg:

1. Skoro w nim wody nie będzie;

### § 4.

2. jeżeli się okaże, że mieszkańcy używają wody do picia;

3. jeżeli za brak wody właściciel domu nie będzie chciał płacić.

Zamknięcie wodociągu może trwać tak długo, jak się Zarządowi będzie podobało a nawet i do najbliższych wyborów do rady miejskiej.

### § 5.

Podatek wodociągowy będzie uchwałała corocznie rada miejska o ile możliwości jak najniższe. Oprócz tego zaprowadza się osobne opłaty taryfowe za odkręcanie i przykręcanie kurka przy czerpaniu wody, za patrzenie się na wodociąg, za krytykowanie go itp.

Wszelkie opłaty ściągane będą przez sekwestratorów, którzy odtąd zamiast kołpaków będą nosili muszle wodociągowe na głowie. a przy boku miast karabeli rury ołowiane.

## DLACZEGO ?

Mówią, że intencja szczerza  
Aby raz skończył ten zamęt,

Spowodowała Körbera.

Zęby rozwiązał parlament.

Inni twierdzą, że nie o to

Chodziło, by skończył chce.

Lecz — by nie upaść z sromotą,

I — utrzymać się przy tece.

Może tak myślał... a może...

Nie znamy jego intencji.

Lecz pytamy, po wyborze

Czegóż się spodziewa więcej?

Czy myśli, że może Czesi

Zgodzą się na krzywdę nową.

Gdy im swab znowu zawiesi

Miecz Damoklesa nad głową?

Czy sądzi, że może Niemcy

Zapatrzeni w jego gwiazdę,

Zgodzą się jaknajgorzej

Na koronę czeską, na „zde“?

Czy może nowy parlament

Pojedna narody szczerze?

Uciszy krzywdzonych lament?

— Nie wierzę, panie Körberze!

## Kraków.... nagiej sztuce“.

Kraków zwany polskim Rzymem

I pamiątek zwan kraią,

Ma budowle i pamiątki

Które na świat cały słyną.

Te pamiątki — te świętości

Przechowane z wieków wielu:

Taki kościół Maryi Panny,

Groby królów na Wawelu

One będą dla narodu

Drogowskazem wśród tułactwa

Ale oprócz tych świętości

Ma też Kraków i dzwactwa.

Kochać trzeba to co swoje

Powinnością jest to bowiem

Lecz znać trza i słabe strony  
A o takich tu opowiem.

Gmach teatru — każdy przyna

Jak jest drogim dla Polaków

Świadczy o tem nawet napis:

„Narodowej sztuce — Kraków“

Kończą właśnie teraz drugi

Gmach, co ma być sztuk świątynią

Lecz popatrzeć zgroza bierze

Czego to z niej nie uczynią!

Robił do niej plan i szkice

Widno waryat lub półgłówkę

Albo młodziak co powinien

W szkole ćwiczyć swój ołówek.

Z budą ową snąc związana

Złych przeznaczając wroga siła.

Na stragany frontem patrzy

I po dwakroć się walila.

Lecz już o tem dość pisano

Dość mówiono i radzono

Ja jej inny grzech wypomnę

Nie najmniejszy zaś grzech pono.

Na budowy ornamenta

Zgroza spojrzeć skromnej Polce

Jak bezwstydnie po jej ścianach

Umieszczone chude gołce:

Suchotnicze te poczwary

Raża smak każdego widza

A bezwstydnosć ich postaci

Samą sztukę już zożydza

Do tych tedy emblematów

(I ja projekt swój dorzucę)

Dać coś a la Przybyszewski

Napis: „Kraków.... nagiej sztuce“.

K. Nemo.



## Z rokiem szkolnym.

Już otwarte szkół podwoje

A więc spieszą dziatwy roje

Czerpać wiedzy zdroj.

Gdy wrót jak cerbery srodzy,

Strzegą straszni pedagodzy

Cyrografów zwój.

Szkolne taksy i opłaty.

Płać gotówką, nie na raty,

Plaćtem mundur spraw.

Bo ten wstęp ma, kto zapłaci

A więc możni i bogaci

Dziś do szkolnych ław!

Czyż to zamiar nie wesoły

Biednym zamknąć wstęp do szkoły,

Idealny plan!

Zamknąć stancje i poddasza

Wnet się biednych powypłaszza

Z po za szkolnych ścian.

Chociaż jak nauki łaknie

Skoro kąta mu zabraknie

By się uczyć mógł.

Wtedy wróci do zagrody

Jako pastuch pańskiej trzody

Zwiększy liczbę sług!

Nelín.

# Magazyn Mód St. Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice 1. 19.

wykonuje  
w jak  
najkrótszym  
czasie

## Suknie i Kape'usze damskie

kwiaty paryskie, pióra strusie i fantazyjne,  
gorsety i wszelkie nowości. 80 6—0

Zamówienia z prowincji wykonuje jak najspieszniej z gustem  
i elegancją po cenach umiarkowanych. — Modele paryskie.



## Nasz dorobek literacki.

W najbliższym czasie opuszczają prasę następujące dzieła:

**Bochaterska śmierć Apolliniego z Jaworowa w walce z Czechami** ze wstępem hr. Stanisława Tarnowskiego. Powieść współczesna. Nakładem redakcji *Czasu*.

**Doboszyska.** Epopeja o sposobie kandydowania ad infinitum, w 10 pieśniach z prologiem Michała z Konopi. Nakład *Nowej Reformy*.

**Mord dla krwi** czyli upadek posła de Porada. Tragedja w 5 aktach z epilogiem dra Lewickiego. Nakładem *Głosu Narodu*.

**Przygody nowoczesnego Ulissea** czyli ucieczki do Szwajcaryi, w formie korespondencji między posłami Daszyńskim a Stojalowskim. Nakładem *Naprzodu*.

**Program demokratyczny w praktyce.** Rozprawa filozoficzna przez A. Biechońskiego z przedmową Romanowicza. Nakład *Słowa polskiego*. Jasło 1900.

**Jedź do Cytery! Jedź do Cytery!** Operetka w 3 aktach, poświęcona byłym posłom do Rady państwa. Libretto dra Körbera, muzyka Pinińskiego. Nakładem *Gazety lwowskiej*. Lwów we wrześniu 1900.



## PECH „13“.

Niedowiarki tego świata,  
Choć ludziskom figle płata,  
Wysmiewają pech niecnotę...

A kto patrzy ten uwierzy,  
Że w tem szczerą prawdą leży,  
Że ów pech — jest plagą świata...

Nie potrzebne tu dowody,  
Gdy się zliczy wszystkie szkody,  
Mianowicie te — pechowne —

Bo im o tem myślę więcej,  
Tem się robi mi gorzej,  
A dowody mam wymowne —

Gdy się rozdził właśnie wtedy,  
Dzień 13-ty dla mej biedy  
W metrykę mi zapisali —

Oczarčili mnie trzynastego,  
Na świętego Antoniego,  
No i imię jego dali.

O dzieciństwo — o to mniejsza,  
Wiek dojrzały — rzecz ważniejsza,  
Tu się ów pech uwidocznił,

Gdzie się ruszę — wszędzie ciemno,  
A trzynastka idzie ze mną  
Jak wyrocznia...

.....  
Otworzyli park Jordana —  
Tam — chodziłem zawsze zrana,  
Napawać się wonią błoni —

Tam ją zawsze spotykałem —  
Lecz uwagi nie zwracałem,  
Bo właściwie — cóż mi do niej..

Lecz, że ów pech figle płata,  
Gdzieś też w środku jakoś lata,  
Zbliżyliśmy się ku sobie —

A więc flirty — więc rozmowy,  
Czyli w inne mówiąc słowy —  
Aniśm spostrzegł się co robię...

Bo — raz jakoś się złożyło —  
Serce mi się rozmiękczyło,  
Padłem przed nią jak podcięty...

Że ją kochałem — zapewniłem,  
I o rączkę poprosiłem —  
I zostałem... (pech!...) przyjęty!

Nieraz tego dziś żałuję,  
Gdy to wszystko zsumuję,  
Lecz niestety... poniewczasie —

Już nie chodzę do Jordana,  
Jak to ongi w one rana,  
Bo — odwołał to nie da się.

Ot — było to trzynastego,  
Na świętego Antoniego —  
...Jak ten czas mi zleciał sporo...

Lat trzynastcie, temu właśnie —  
Niech to piorun jasny trzaśnie —  
Dzieci — mam też trzynastciór!

An. Anas.



## Lapsus linguae.

Mamy przed sobą afisz z d. 22 paźd. 1820 r. Zapowiada sztuki magiczne, które przedstawi pani Z... — kończy się zaś następnio:

„Gdy podobne widowisko od dawna  
„wyłącznie do mężczyzn należy, mam  
„nadzieję, że P. T. Publiczność raczy  
„się licznie zgromadzić, aby ujrzeć  
„to, czego żadna kobieta dotąd przed  
„tak świetnem Zgromadzeniem nigdy  
„jeszcze nie pokazała“.



## CIEKAWSKIM.

Wedle Jasła  
Się roztrząsała  
Z armatami bania,

Ciągle strzały  
Dzionek cały,  
Człek uszy zasłania.

A znów oczy  
Blask mu mroczy  
Od złoistych kasków,

A przez barki  
Idą ciarki  
Z obawy potrzasków.

Tu pikietą,  
Tam wedetą,  
Ówdzie dedektywy...

Jedź kochanie  
Na zebranie  
Jeśliś wrażeń chciwy.

Z dobrą miną  
I z przyczyną  
Słuszną, bo areszta

Wnet otworem  
Przed pozorem...  
Lub choć żandarm zbeszta.

Pikiel Hauba.



## Rady radcy dla radcy, gdyby go na posta opinia wyniosła.

Otóż radco mój kochany,  
Znów parlament rozwiązany!  
A gdy skończył się parlament,  
Będzie w kraju znowu zamęt.  
Na myśl samą już człek chory,  
Że wnet zaczyna się wybory...  
Ty, bo leciś na poselstwo —  
W swym żywiole jesteś bracie!  
Dla mnie istne to djabelstwo,  
Za czem wy się ubiegacie.  
Niemasz to jak siedzieć w domu,  
Wśród przyjaciół, przy jejmości...  
O! nie żyjęz ja nikomu  
Po stolicach włóczęz kości.  
Tu w Krakowie — za stolikiem  
Przy kawusi — człek jak w niebie!  
A gdy nawet politykiem  
Jest czasami — to dla siebie.  
Tam — rzecz inna! Tłum krytyczny  
Patrzy na cię z każdej strony,  
Ruch, charmider ustawiczny,  
Gadaj wciąż jak nawiedzony.  
Kłaniam za to uniżenie!

Tak — raz na rok w deputacyi,  
Lub przyjeździe gdzieś na stacyi —  
Jestem gotów, jestem w wienie,  
Ale ciągle referować

O tej galicyjskiej biedzie,  
Na trybunie stać na przedzie —  
Boże! raczcie mnie uchować —  
Wasci żyćzę podwolenia!

A czy łyki, socyały,  
Klerykały, czy kraj cały  
Cię wybierze — niech ocenia  
Należycie twe zapłaty

I poselskie poświęcenia.  
Strzeż się wszakże Szönerera,  
Wolfa — panie dobrodzieju!  
A obstrukcya gdy doskwiera,

Zażyż zaraz wasę oleju!

A. W.



## TELEGRAMY.

**Londyn.** „Biuro Reutera“ donosi: „Mocarstwa chcą się wycocąć z Chin, w celu leczenia sińców po kulakach — Chińczycy nie chcą ich puścić. — Telegrafowano do cesarza Wilhelma lecz bezskutecznie. — Nie miał bowiem czasu zajmować się głupstwami, gdyż przygotowywał się do okolicznościowej mowy.“

**Paryż.** Według doniesienia z Szangaju, cesarz chiński, wybiera się na wystawę. Ma się tam zjechać z carem Mikołajem i podziękować mu za wykonanie uchwał konferencyj pokojowych w Hadze a ekspertamentowanych na Chinach.



**HANDEL** pod  
**DELIKATESÓW** firmą

**Józef Kuczmierczyk**

**Kraków**  
św. Anny 2

Wielka sala do śniadań. • • Wina zagraniczne i krajowe w różnych gatunkach. • • Piwo Pilzneńskie Mieszczańskie.



## Pan Jojne Fifkes odważny.

(Historia prawdziwa).

Kolega Jan Himik, słuchacz medycyny na sławnej Alma Mater Jagiellońskiej źle spał tej nocy, albowiem popierwsze wczoraj jako 31 marca wrócił przed dziesiątą do domu dla braku mamony na szperę: po drugie wypił zaledwie połowę zwykłej swej porcyi okocimera u Suskiego: po trzecie dziś było właśnie pierwszego kwietnia i to był najstraszniejszy powód niespokojnej nocy.

Zaprawdę powiadam Wam, Jan obawiał się o dzisiejszą przesyłkę pieniężną, którą jak zwykle najpunctualniej pierwszego każdego miesiąca otrzymywał od ojca, lekarza w zapadłej galicyjskiej miejscinie. Na pierwszy rzut oka wydaje się dziwnem, że Jan obawiał się o pieniądze, które zawsze punctualnie otrzymywał od ojca, lecz sprawa się wyjaśni, gdy dodam, że kolega Jaś był wesołym chłopcem i miał więcej długów jak włosów na głowie, że nawet rachunek tych długów już dawno zatracił, a mimo tego pod względem robienia długów i naciągania lichwiarzy był mistrzem tak, że w grocie koleków zwałimys go ministrem austriackiego skarbu.

Nasz przyjaciel dzielił swych dłużników na kategorie nie według wysokości dłużnej sumy, lecz według ulic, które jego wierzyciele zamieszkiwali, wskutek czego nie odważyłby się za żadne skarby świata przejść w biały dzień około domu, w którym mieszkał jego wierzyciel, toteż zdarzyło się pewnego pięknego poranku tak, że wierzyciele Jasia zamieszkiwali wszystkie ulice, przechodzące do Collegium phisicum i na kliniki i on wierny swej zasadzie od dnia tego przestał całkiem chodzić na wykłady. Dziś o 8 rano wstał Jan z miną delikwenta, skazanego na karę śmierci, bo najupartyszy wierzyciel jego pan Jojne Fifkes, majster od udzielania pożyczek na indeksy, tudzież na weksle z podpisami ojców małoletnich a pełnoletnich studentów, zapowiedział naszemu bohaterowi, że od 5 rano będzie czekał pod jego domem, wejdzie do mieszkania i nie wyjdzie, dokąd nie otrzyma pieniędzy.

Jaś znał wytrwałość Jojny, toteż był przekonany, że tym razem pieniądze przesłane przez ojca nie ujdą łapczywych pazurów Fifkesa.

I rzeczywiście ledwie nasz Jaś zdołał się ubrać i zapalić papierosa z resztek małej paczki tytoniu, zwanego w naszym języku trzynastką, zapukano do drzwi i pan Jojne Fifkes wszedł do pokoju, trzymając w ręce weksel jak chorągiew do boju rozwinął i zaptał:

„Ny Pan Finanzminister, płaci Pan dziś weksel, czy nie? bo jak pan nie zapłaci, to ja będę tu siedzieć do wieczora, mało powiedzieć do wieczora, do jutra, do pojutra, cały rok. Mnie moje Salcie przyniesie chleba i cebuli, wuna nie śni umrzeć z głodu“.

Na to odparł Jaś, siląc się na uśmiech: Panie Fifkes, siadaj pan wygodnie na kanapie, skoro pan chcesz tu tak długo siedzieć, ale żałuję mocno, że siedzenie to będzie pana dużo kosztować, gdyż oderwie cię co najmniej na rok od twych tak intrygantych zajęć.

Panie Finanzminister, nie rób pan takie niemądre żarty, tylko płac pan weksel, zresztą ja zaczekam, aż przyjdzie list z pieniędzmi od tatki — rzekł Jojne i usiadł spokojnie na kanapie.

Jaś widząc, że się pijawki nie pozbędzie, siadł spokojnie na fotelu i zaczął czytać poranną gazetę, w tem spostrzegł w telegramach nazwisko swego rodzinnego miasteczka i wyczytał, że tam wybuchła epidemiecznie czarna ospa. O mało nie podskończył z radości, już miał sposób na Fifkesa.

Panie Jojne, miał pan już czarną ospę, zapytał Jaś niespodzianie?

Jojne zerwał się z kanapy i zawołał drżącym głosem:

Ny, co pan mówi takie paskudne choroby, niech mię od niej strzeże Bóg Izaak i Abraham.

Tak? a ja to właśnie czytam, że w mem rodzinnem miasteczku panuje epidemicznie czarna ospa. Pan wiesz, że mój ojciec jest lekarzem, spodziewam się więc, że nie będzie tak nieostrożnym, aby mi jak zwykle przesyłał pieniądze w banknotach, gdyż czarna ospa jest strasznie zaraźliwą chorobą.

Panie Finanzminister, ojciec pański nie przysłał pieniędzy w banknotach, zaczął biadać Jojne, on nie będzie chciał zrobić ze mnie żebraka, a moich pięciu ślicznych bachorków sierót...

Niech się pan Fifkes nie boi, rzekł Jaś, ja użyję środków antyseptycznych, dobrze, żeś pan przyszedł, to mi pan pomożesz?

Co ja panu pomogę, ja panu nie będę pomagać, ja tu przyszedł po pieniądze, a nie po czarną ospę, zapłać mi pan, to ja pójdę do domu.

Bardzo mi przykro, panie Fifkes, ale pan wiesz, że nie mam pieniędzy i oczekuję na listonosza, który ma je przynieść z poczty. Ale wie pan co, żeby to było straszne, gdyby tak można było od pieniędzy zarazić się czarną ospą.

Po tych słowach Jasia stanęły Fifkesowi włosy dębem na głowie i począł mówić drżącym głosem:

Panie Finanzminister, ja pójdę zaraz do domu, mnie się robi niedobrze, ja przyjdę jutro, albo pojutrze, ale niech pan natychmiast zmieni pieniądze, które panu przysłał ojciec...

Z przyjemnością odrzekł Jaś, zamykając za Fifkesem drzwi, który biegł, przeskakując po trzy schody na raz. Więc i tym razem jeszcze udało się Jasiowi uratować pieniądze przed chciwością Fifkesa, wiedząc jednak, że nie łatwo będzie w przyszłości naciągnąć go na jaką chorobę lub tyfus, uprosił ojca, aby mu przysłał pieniądze na nazwisko moje, który jako przyjaciel Jasia, jego machiawelski spryt niniejszem do potomności przekazuje.

Gozdawa.

## Wiwat bratczyki!...

Nasz „ksiądz prałat“ — pokryjomu Ponoc znów się w Rzym wybiera, I do papieskiego tronu W pośród chłopów skargi zbiera.

To na księży — to na rządy, Burzązają i t. d. W nowe wchodzi wikłań prądy, Byle tylko mu coś dali...

Chłopskie z sobą ma umysły. Wieści im wciąż nowe cuda. Choć nadzieje dawne prysły, Może to się teraz uda...

Czego chce, chłop nie rozumie, I nad tem się zastanawia Prałat, lud tumanił umie, I buziaka mu nadstawia...

Równość głosi i braterstwo, Ci mu znówu swą cześć kadzą — To nie będzie przeniewierstwo, Jak mu znów na... lampę dadzą.

Niech więc jedzie... cierpliwości! Sprawdzi się nał bajka stara. Że miast w Rzym — w swej zaciekłości Gotów zajechać do... cara.

Car, gdy ujrzy aż skraśnieje — Choć ze swymi ma dość troski — Pobiednocow aż się śmieje — „Wiwat, bratczyk Stojatowski!“ An. Anas.



## Zakład wodołeczniczy

w Krakowie, ul. św. Agnieszki 5,

pod kierownictwem specjalisty do chorób nerwowych **Dra Kupezyka.**

**Otwarty przez cały rok.**

86 4—6

## Dwupiętrowa kamienica dochodowa

2 sklepy, w odcynie przedsiębiorstwo przemysłowe, w pobliżu kolei, w zdrowej i pięknej, mającej przyszłość przed sobą, dzielnicy. **4.400 koron dochodu brutto**, pod przystępnymi warunkami

**zaraz do sprzedania.**

Zgłoszenia bez pośrednictwa przyjmuje pod: **„A. B.“** (listownie) Administracya „Djabła“.

91 1—1



# Hotel Polski



Kraków, Florjańska 1. 42.

Wewnątrz i zewnątrz gruntownie odrestaurowany, z komfortem w najdrobniejszych szczegółach urządzony, nieopodal Dworca kolejowego i przystanku tramwajowego.

**Pokoje rodzinne i pojedyncze.**

CENY NADER UMIARKOWANE.

Obsługa doborowa.

**Stajnie i wozownie.**

Poleca się względem Szanownych Gości

21 6-6

**Właściciel.**

## Kazimierz Jachimowicz

po ukończeniu szkoły sztuk pięknych w Krakowie i artystyczno-dekoracyjnego malarstwa za granicą,

poleca się do robót dekoracyjnych, pokojowych, sztyldowych i wystawowych.

9 6-6

Kraków, Rynek główny L. 35 „Krzysztofory”.

## H. KRETSCHMER

Kraków, Rynek L. 10.

Handel Towarów Korzennych i Norymberskich.

Skład towarów religijnych:

Różańców, koronek, krzyżyków, medalików obrazków świętych i rozmaitych paciorków do haftu.

**PRZYBORY do robienia KWIATÓW:**

liście, bibułki, papier konfekcyjny listowy, oraz wszelkie Przybory do pisania.

11 Ceny bardzo niskie. 6-6

## HOTEL KLEINA

Kraków, ulica Gertrudy 1. 6.

urządzony na wzór hoteli zagranicznych, o 32 pokojach z komfortem umeblowanych, doborowa usługa i t. p. ku zadowoleniu Szanownych Gości. Restauracja w miejscu na parterze, elegancko urządzona sala jadalna.

Cena pokoi przystępna od 80 ct. do 3 zlr. 50 ct. wraz z pościelą i usługą na dobę.

Utrzymując hotel od lat 20-tu zaskarbiłem sobie względy i uznanie — co wysoce cenię i nadal skarbić się sobie będzie moim obowiązkiem. 13 6-6

**Wiktor Klein właśc. hotelu.**

## F. LORD

Kraków, Florjańska 55,  
**MASZYNY, NARZĘDZIA**  
i artykuły techniczne

dla wszelkich zakładów fabrycznych i przemysłowych.

Skład przyborów elektrycznych firmy

**Siemens i Halskie**

Instalacja elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły.

Projekta i kosztorysy bezpłatnie

Telefon Nr. 230. 26 6-5

## Plac Maryacki Nr. 1.

Tokarz i optyk niżej podpisany Od trzydziestu lat jest w Krakowie znany, Posiada na składzie: różne towary Optyczne: cwikery i okulary, Lornety teatralne i polowe, Baro- i Termometry rtęciowe. Również ma własne wyroby towarzyskie, Jakoto: wszelkie przybory fajczarskie Wiśniowe cybuchy i różne fajki Z pianki lub bursztynowe cygarniczki. Reperacje i zamówienia przyjmuje i punktualnie nader wykonuje 12 6-6 Niechaj więc każdy do zakładu spieszy, A że tam tania — to kieszeń pocieszy.

**HENRYK SOCZEK.**

**Artykuły gumowe i chirurgiczne**  
do pielęgnowania chorych.

**Artykuły higieniczne**  
Czapki i kapelusze do kąpeli.  
Panoletki kąpielowe  
Apary, Taśmy i Rękawiczki do nacierania ciała  
Środki kąpielowe lecznicze  
Chodniki i poduszki gumowe dla chorych  
Apary inhalacyjne system prof. Siegla  
Wanny gumowe składane do podróży

**Lakier, Kromy i Pasty**  
do odnawiania i odświeżania ścian i czarnych buclów  
Środki do czyszczenia wszelkich pian, Płatek na nagotki „Meisnera” i „Vasumitina”.  
Pasta dla turystów „Lusera”  
Claverty tynktura na nagotki, Apary i wszelkie artykuły do rojenia wody słodkiej

**Linoleum**  
Wkładka do gazeta ognia i poronienia koni. Hydronuty i silniki ogrodowe, silnikowe i rozprężacze do kwiaków, Lodownice do robienia lodów, Apary do filtr. wody.

**REIM i Sp., Kraków**  
Rynek gł. L. 37. Linia A-B, polecają:  
Perfumy i Wodę kolońską oryginalną Mydła, Wody i Pudry toaletowe, Przybory do golenia i toaletowe, Środki kosmetyczne.

**PRZYBORY DO RYBOLÓWSTWA**  
Rakiety, Prasy i Torby do Przrygry gimnast. ogrodnic, Krowiaty, Lawn- we, Hurlawki Hamaki dla Tennis kompletny | dorożki, Balony, Piłki

Kule i kregle z drzewa Ligum sandium, Kuchki do podróży papierowe, gumowe i metalowe składane, Necessary podróżne, rzemyski do podróży, Poduszki podróżne do wydymania, satynowa, pluszowa i skórzane 37 6-6

**Lakier na kapelusze**  
niebieski, czarny, brązowy, zielony, żółty i beżowy na wazę i we flaszeczkach, Farby do farbowania materii i pior

**Ptaszki gumowe i nieprzemakalne**  
Papier, Lep i Trzaski na muchy, Naftalina, Kamfora, Pieprz i liście paczulowe przeciw molom

**Cerały**  
Lakier matowy i lśniący do u przęty, Krajowe nieprzemakalne smarowidło na skóry, Szczotki do mycia porcelany, Irchy, Mydło do siodeł

**Na sezon podróży**  
dla pp. Artystów i Amatorów  
Kasetki kompletne do malowań olejnych i akwarelowych.  
Farby olejne i akwarelowe  
Pędzle, Werniksy.  
Półna malarstwie.

**STALUGI POLNE SKŁADOWE.**  
Książki i bloki do szkicowania, Papier, kartony i deszczotki do malowania.  
Wyroby z drzewa olivnego i jaworowego do pomalowania.



# Przewodnik przemysłowo-handlowy.

## Skład artykułów dewocyjnych.

K. ZAJĄCZKOWSKI, artykuły dewocyjne, obrazy oraz książki do nabożeństwa, Kraków, Plac Maryacki 1. 8. 45 6—6

J. ANGRABAJTIS, Kraków ul. św. Tomasa 1. 20. Skład artykułów religijnych, obrazków, obrazów oprawnych i nieoprawnych, książek do nabożeństwa, różańców, szkaplerzy i t. p. 46 6—6

## Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarów tegoż Banku Rynek gł. 1. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits). 47 6—6

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ. Agencja zabezpieczeń od ognia i gradu. Ubezpieczenie na życie. Towarzystwo wzajemnego kredytu. Powyższe działy Towarzystwa mieszczą się w własnych gmachach w Krakowie, przy ulicy Bastowej 1. 7, 8 i 9. Porządek, co do lokalności, strony interesowane informują. 48 6—6

BILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linia A-B 1. 42, wchód od ul. św. Jana. 7 6—6

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiśniej 1. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwości wypożyczeń na papierzy wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą. 69 6—6

## Apteki.

E. HELLERA apteka pod złot. słoniem ul. Grodzka w Krakowie. Główny skład materiałów aptecznych, wód mineralnych, specyfików, krajowych i zagranicznych, perfumeryj, cognatów, kosmetyków przyrządzonych chirurgiczn. i gumowych, win leczniczych. Apteki chemoapatyczne sprzedaje całe i kompletne. 49 6—6

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumery francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 50 5-7

## Domy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG. Rynek główny Nr. 15. 51 6—6

## Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie, ul. Sławkowska „pod gankiem“, Cement portlandzki, gips i farby. Hurtowny handel towarami materiałnymi, korzennymi, smalcem, słoniną, olejów i tłuszczów, wyrobów sztetkarskich, farby, pendzle. Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 wyłączna sprzedaż benzyny, terpentyny, eteru i t. p. 52 6—6

## Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Śpiśki, Magazyn Herbat i Win. 52 6—6

## Skład towarów drobiazgowych.

POREBSKI & ZIMLER, Kraków Rynek główny 1. 8, polecają Skład towarów drobiazgowych dla domowego użytku. Przyborów do krawieczyny. Materiały różnego rodzaju do robót szycielskich, drutowych, haftu itd. Wybór przyborów i materij kościelnych. Pracownia szat kościelnych. Skład herbaty. Pożyczki w dobrych gatunkach. 53 6—6

## Dentyści.

J. DŁUBIŃSKI, ul. Florjańska Nr. 12 I, piętro. Od godziny wpół do 10 do 1-szej i od 2 do 5. 54 6—6

## Cukiernie.

P. MAURZYŃSKI, dawniej R. doli Kraków, Rynek gł. 38. Cukry deserowe, owoce, czekoladki, zagraniczne czekolady, konfitury, kartony, kozyczki, strojne pudełka, bombonierki, kaszki malowane, wódki własnego wyrobu, likiery zagraniczne. 55 6—6

JÓZEF SKYTOWSKI ulica Karmelicka 1. 16. Poleca ciasta, cukry i herbatniki oraz wszelkie wyroby cukiernicze. Herbatka, kawa i czekolada każdego czasu, również wina i likiery na kieliszki. 89 2—6

## Fabryka wyrobów cukierniczych.

LUBIN PIOTROWSKI w Krakowie, ul. Sienna 1. 12 poleca cukry deserowe, ciasta wyrobowe, owoce, czekoladki, czekolady, kartony ozdobne własnego wyrobu, wódki i likiery. 70 6—6

## Zakłady kamieniarskie.

MARYA FISCHER. Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski, Kraków ul. Rakowiecka 14. Roboty z kamienia, marmuru, granitu i syenitu. Groby rodzinne wykonuje według własnych lub dostarczonych projektów. Zapas gotowych pomników. Ceny możliwe niskie. 56 5—7

## ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEZBIARSKI pod zarządem Józefa Kuleszy w Krakowie naprzeciw cmentarza. 57 6—6

## Zakład zegarmistrzowski.

J. PŁONKA ul. Szewska 1. 4, wykształcony za granicą, b. współprac. w Tunisie, Paryżu i u Badolletta w Genewie — poleca swój zakład zegarków doborowych. 58 6—6

## Biuro spedycyjne i Kantor wymiany.

W. BUJAŃSKI, Kraków, Kantor wymiany, Biuro spedycyjne i Sprzedaż biletów kolejowych, Transport mebli wozami patentowanymi. 59 6—6

## Interesa komisowe.

TERESA HRYNIEWIECKA, ulica św. Marka 1. 8, parter. Magazyn od kilkunastu lat istniejący przyjmuje w komis do sprzedaży różne przedmioty nowe i używane: ubrania damskie i męskie, dywany, starożytności, biżuterię i t. p. 72 6—6

## Zakład fotograficzny

SZYMON BALICER ul. Kolejowa 1. 16, istniejący od 1849

roku, wykonuje powiększenia według każdej fotografii aż do naturalnej wielkości, po najumiarkowanych cenach. 74 6—6

## Pracownia ubiorów męskich.

ANDRZEJ MATUSZEWSKI, krawiec męski, w Krakowie przy ulicy św. Jana pod 1. 5, naprzeciw hotelu Saskiego. Posiada na składzie wielki wybór najświeższych sukien i kurtów krajowych i angielskich na każdą porę roku. Wszelkie zamówienia wkończa najstaranniej i na czas oznaczony po najprzystępniejszych cenach. 75 6—6

## Magazyn i pracownia obuwnia.

ANTONI TABOR, róg Zielonej i Gertrudy 1. 2, filia ulica Grodzka 43. Magazyn i pracownia obuwnia męskiego, damskiego i dziecięcego, oraz kalosze prawdziwie rosyjskie i reperacyjne do tychże. Przyjmuje wszelkie zamówienia i uskutecznia takowe szybko i tanio. 68 6—6

## Skład węgla.

JULIUSZ PRZEWORSKI główny skład węgla przy ulicy Pawiej pod 1. 12-14 i 16. 60 6—6

## Skład fortepianów.

I. RADZISZEWSKI i Spółka, skład fortepianów i pianin 2 pierwszorzędných fabryk, w Krakowie, Rynek gł. 1. 29. Linia C-D. 61 6—6

## Zakłady blacharskie.

FRANCISZEK KUCZYŃSKI, blacharz, Kraków, ul. Długa 1. 17, wykonuje po cenach nader umiarkowanych: pokrycia dachów, zakłada wodociągi, wyrabia ciosy pokojowe, oraz ma na składzie wszelkie necessary kuchenne, — przyjmuje reperacje tychże, obstalunki i t. p. 62 6—6

## Kawiarnie.

W. JANIKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Hazełki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzone w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 87 6—6

## Magazyny ubiorów męskich.

LEON GRABOWSKI w Krakowie ul. Szpitalna 1. 36. Magazyn sukien męskich oraz skład materij angielskich i krajowych. 64 6—6

## ANTONI SADOWSKI,

magazyn ubiorów męskich, skład sukna i kurtów tak krajowych jak i zagranicznych. Prowadzący interes jak przedtem tak i teraz ulica Floryjańska 1. 8 w Krakowie. 63 6—6

## Skład materiałów aptecznych.

FRANC. ZOPOTHA i Sp. ulica Sienna Nr. 12. Jedyne miejsce gdzie można dostać wszelkich złóż Ks. Kneipa. Ocet Ks. Kneipa na porost włosów i Kneipówkę na apetyt i wzmożenie żółdka oraz

Sumbul niezawodny środek na odciśki. — Woda do ust z Salemi niezrównana! Sport Fluid na porost włosów i przeciw łupieżowi. Crem i woda liliowa nadająca białość i delikatność twarzy. Mydełko i perfumy francuskie, szczeniaki do zębów i włosów, grzebienie z najlepszych fabryk. — Wszystkie wina lecznicze, koniak francuski i herbatka rosyjska. 65 6—6

## Zakład rzeźbiarski.

FRANCISZEK STYCZEŃ rzeźbiarz, Polwie Zwierzyniec pod Krakowem. Przyjmuje zamówienia na figury i ozdoby kościelne i świeckie — z czem poleca się W. W. Duchowienstwa i P. T. Obywatelom. 66 6—6

## Restauracye.

WOJCIECH WOŹNIAK, Kraków, ul. św. Jana 4. Pokój do śniadań, obiadów i kolacyj. Piwo okocimskie, wódki i likiery krajowe i zagraniczne, Rum, Koniaki, Wina wszelkiego gatunku. 71 6—6

## Magazyn Nowości.

MAGAZYN NOWOŚCI i Towarów galanterijnych KLEMENSZA ZGUDA w Krakowie ul. Sławkowska 1. 3, Hotel Saski, poleca: Rękawiczki damskie i męskie. Bieliznę męską, kołnierze i mankiety. Wielki wybór najmocniejszych krawatek. Kapelusze, czapki, parasole i laski. Kufry, torby, przybory do podróży, Szczotki, grzebienie, mydła, perfumy, Chustki do nosa, skarpetki, szelki, Swetry, pończochy, kaftaniki, Paski damskie i męskie. Przybory toaletowe, Portmionki i wszelkie towary skórzanne, oraz wiele innych artykułów nowych i modnych. Wszelkie zamówienia wysyła odwrotną pocztą, nie licząc opakowania. 67 6—2

## Magazyn sukien damskich.

MAGDALENA HEIDUK, ul. Wiśna Nr. 2, Magazyn sukien damskich i ubrań dziecięcych. Przyjmuje obstalunki z materiałów własnych i powierzonych. Wybór wielki wykonanie staranne, ceny niskie. 73 6—6

## Pensyonat

„LITUANIA“, Kraków, Studencka nr. 2, położony w najzdrowszej i najniekniejszej dzielnicy miasta, poleca elegancko umeblowane pokoje na doby, miesiecznie i rocznie. 76 6—17

## Zakład galant-introligatorski.

ANDRZEJ OLSZENIAK, zakład galanterijno-introligatorski w Krakowie, ul. św. Marka 1. 5. Telefon 1. 382, wykonuje fabrycznie wszelkie roboty w zakresie tego zawodu wchodzące, zaopatrzone w maszyny najnowszych systemów, oraz w wielki wybór sztańc, piśm i ornamentów, tak stylowych, jako też modernistycznych; może najwybredniejszym wymaganiom zadośćuczynić. 84 — Ceny fabryczne. — 5-19



# Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale 1. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną Łazienię parową, tusze, baseny z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni masażysty. — Łaźnia dla Pań otwartą jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

Zakład otwarty codziennie  
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.

Zarząd łaźni.

39 6—4

## Zmiana Lokalu!

Największy Skład Maszyn do szycia i haftu  
SINGERA

przeniesiony został z pod Nr. 21 na tę samą  
Linie pod Nr. 18 w Ryнку głównym.

i poleca maszyny nieprześcignionej trwałości — najnowszej konstrukcji a nowszej od wszystkich przez inne sklady ogłaszanych, ozdobionych, pierścieniowych Vibrating Shuttle, jakoteż i wszelkich innych systemów z pierwszorzędnych światowych fabryk.

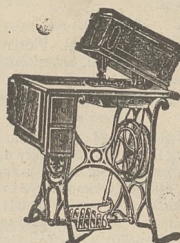
Nauka haftów maszynowych bezpłatnie.

Na wypłaty: ręczne od 30 do 65 złr. nożne od 40 do 120 złr., gotówka 10% taniej. — Najnowsze ilustrowane cenniki przesyła franco. 1—2

JÓZEFA IWANICKIEGO

następca R. Pawłowski

w Krakowie, tylko Rynek  
główny Nr. 18.



## WARSZAWSKI MAGAZYN OBUWIA

w Krakowie, ul. Karmelicka 1. 15.



Wyrobia obuwie męskie, damskie i dziecięce przeważnie ze skór warszawskich słynnych z dobroci i trwałości. Utrzymuje w magazynie obuwie gotowe, jak również przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje, które uskutecznia szybko i punktualnie, po cenach możliwie niskich.

Polecając się względem Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem 23 6—6

Ignacy Goryczko z Warszawy.

Magazyn jako chrześcijański w niedzielę zamknięty.

## Restauracja Hotelu Drezdeńskiego

w Krakowie, Rynek główny,

poleca słynną z dobroci kuchnię polsko-francuską, oraz piwnice zaopatrzone w wyborowe wina krajowe i zagraniczne. **Obiady** w lokalu po 1 złr., i à la Carte, również wydają obiady do domów w abonamencie. Przyjmują zamówienia na wesela i wszelkie zabawy po za domem. **Bullon** własnego wyrobu kilo 4 złr. Licząc na poparcie Szanownych P. T. Gości! dziękując za dotychczasowe względy i nadal się polecam

Z szacunkiem JAN SOWA, restaurator.

16 6—0

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

## W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

## LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencji tanich.



## W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

## Flaszek

33 AKCYJNEGO TOW. 6—6

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.

## Wiskida Remi,

Nowości w grzebieniach sztyldkretowych i rogowych  
Wielki wybór szpilek do włosów. — Osobny gabinet dla Pań.  
— — — — — Kraków — Plac Maryacki. — — — — — 8 6—6

Wydawca: W. Kornecki.

Redaktor odpowiedzialny: Adolf Nowak.

Druk W. Korneckiego w Krakowie.